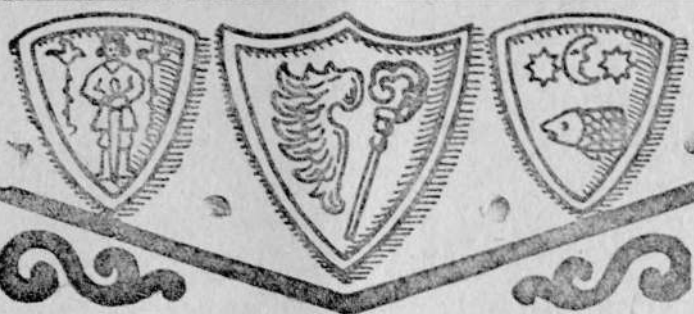


GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kwartale miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przeważnie komuniści, otrzymujący nie ma prawa żądać pozostawionych dostarczać gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzieł ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabata udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Piątek Cyryla i Metodego
Sobota Łucji.
Niedziela Apolonjusza.

Dziś wschód słońca o godz. 3 27 z zach. 7 5
Jutro „ „ „ 3 28 „ 7 56
Dziś „ księżycy „ 22 31 „ 4 55

Nr. 79

Wąbrzeźno, sobota 6 lipca 1929 r.

Rok IX

Rolnictwo podstawa dobrobytu Polski.

ROLNICTWO NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ I KORZYŚCI PŁYNĄCE STĄD POLSKI.

Polska jest krajem rolniczym i to nie ulega wątpliwości. Rolnictwo stoi też w Polsce na pierwszym miejscu, zatrudniając około 70% całej ludności kraju. I siłą rzeczy rolnictwo polskie i poszczególne jego odnogi zajmują najwięcej miejsca na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Swego czasu kiedy jeszcze Wystawa poznańska była w stadium przygotowania, padały zdania, że rolnictwo nie jest zainteresowane w P. W. K. Rzecz jasna, iż było to mylne stanowisko, zwłaszcza o ile idzie o interesy rolnictwa jako całości.

Pamiętać bowiem trzeba, że o ile nasza państwowa polityka gospodarcza nie lekceważy już interesów produkcji rolniczej i rozumie, że rozwój tej produkcji jest punktem wyjścia dla rozwoju całokształtu naszego życia gospodarczego, — to podobne pojęcie nie przeniknęło jeszcze świadomości najszerszych mas zarówno na wsi, jak i w mieście. A jeżeli to nie nastąpi, nasza polityka gospodarcza nie będzie szła świadomie, stale i konsekwentnie po linii popierania rozwoju produkcji rolnej. W dzisiejszych demokratycznych czasach, jakie jest potaką jest też i polityka rządu w danej dziedzinie. jęcie szerokich tłumów o pewnych sprawach,

I dobrze się stało że rolnictwo polskie na Wystawie poznańskiej wystąpiło z największą możliwą okazałością, albowiem te miljonowe rzesze zwiedzające obecnie Wystawę wyjdą z niej z przekonaniem, że produkcja rolnicza jest istotnie podstawą życia gospodarczego Polski, że interesy rolnictwa mieszczą się w szeregu najżywniejszych interesów gospodarczych naszego państwa. I po ukończeniu Wystawy, niewątpliwie osiągnięty zostanie jej dydaktyczny, wychowawczy cel w stosunku do opinii publicznej.

Są jeszcze i inne korzyści z udziału rolnictwa w P. W. K. Potrzebujemy mianowicie dużych kapitałów, których w kraju nie posiadamy i które uzyskać koniecznie musimy z zagranicy celem przeprowadzenia niezbędnych nakładów i inwestycji. Kapitał obcy uzyskać możemy dopiero wtedy, gdy stonnie dodatnią opinię o możliwościach rozwoju na cudzoziemcy, zwiedzający Wystawę wyniosą i szego rolnictwa.

Dlatego też celem zarówno dyrekcji P. W. K., jak i poszczególnych instytucji i firm rolniczych było odtworzyć wiernie te wielkie wysiłki, które rolnicy polscy zrobili w ciągu lat powojennych w kierunku intensywnego podniesienia produkcji rolniczej. Dlatego też wszystkie te czynniki starały się, aby na Wystawie reprezentowane były jak najlepsze warsztaty pracy rolniczej i aby wystawione przez nie eksponaty dawały wymowne świadectwo ich wysokiej produktywności.

Następnie Wystawa poznańska stać się może ważnym etapem do nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych z krajami importującymi produkty rolnicze z Polski z pominięciem drogich pośredników.

Widzimy z tego wszystkiego, że rolnictwo jest zainteresowane poważnie w P. W. K., którą teraz powinni zwiedzić wszyscy obywatele naszej Ojczyzny.

Tylko zł 4.80

ŻADAJCIE WSZĘDZIE TYLKO MARKI „PEPEGE“ z podkówką



kosztuje para

obuwia ludowego

»PEPEGE«

nr. 35 do 41. Obuwie to z trwałą, mocną podeszwą jest niezrównane w noszeniu na ulicy, w domu i dla sportu tak latem jak i zimą.

nr. 22 do 27 zł 3,20 nr. 28 do 34 zł 3,80 nr. 42 do 46 zł 5,60

Złożenie prochów gen. Bema na ziemi ojczystej.

W sobotę rano wagon wiozący zwłoki gen. Bema zjechał na granicę polską w Dziedzicach. Następnego dnia specjalny pociąg przewiózł szczątki wielkiego bohatera do Tarnowa. Tu uroczystości sprowadzenia prochów gen. Bema miały charakter niezwykle podniosły. Miasto bogato udekorowane chorągiewami i festonami.

W oknach widniały portrety i nalepki z podobizną gen. Bema. Cała ludność Tarnowa wzięła udział w oddaniu hołdu wielkiemu rodakowi. Tarnów przeżył niezapomniany historyczny dzień narodowego święta, które zjednoczyło wszystkich

mieszkańców w zgodnym akordzie uczuć i czci dla pamięci gen. Bema.

O godz. 10.30 przybył pociąg z prochami bohatera na dworzec powitany 21 wystrzałami armatnimi i hymnem państwowym. Plk. Przedźmirski oddając imieniem delegacji zwłoki miastu Tarnowowi w krótkich żołnierskich słowach podniósł, że ten, który tak długo leżał na dalekim smutnym cmentarzu arabskim, wraca obecnie do ziemi polskiej.

W imieniu komitetu przemówił p. Jakubowski.

Marszałek Piłsudski — największym człowiekiem w Polsce.

Redakcja „Niedzieli” w Paryżu ogłosiła ciekawą konkurs. Oto zwróciła się do czytelników z zapytaniem, aby nadesłali do redakcji nazwisko największego Polaka. W odpowiedzi nadeszło 18 tys. 670 czytelników jednobrzmiącą odpowiedź: Marszałek Józef Piłsudski jest największym i dla ojczyzny najbardziej zasłużonym Polakiem.

„Niedziela” przystępuje obecnie do wydania książki „Lud wychodzi Marszałkowi”. W książce tej umieszczone będą liczne listy emigrantów do Marszałka Piłsudskiego, nadesłane pod adresem redakcji w związku z konkursem.

Gęste okopy i twierdze na pograniczu polskim.

„Action Francaise” drukuje sensacyjny wywiad z jednym z pacyfistów niemieckich w sprawie zbrojeń Rzeszy przeciw Polsce. Ów pacyfista miał się zwrócić do ministra Stresemanna z interpelacją o rozbudowanie coraz gęstszej sieci twierdz ofenzywnych i obozów warownych wzdłuż całej granicy niem.-polskiej zwłaszcza pomorskiej. Na to się Stresemann podobno uśmiechnął i oświadczył,

że o niczym podobnym nie wie. Równocześnie polecił ministrowi wojny Groenerowi ułatwienie pacyfistom zwiedzenie granicy, i oto minister Groener stanowczo się temu sprzeciwił, co jest dowodem, że wiadomości, otrzymane przez pacyfistów ze źródeł miarodajnych, odpowiadają zupełnie rzeczywistości.

Odkrycie stałego ładu na biegunie południowym

ODKRYCIA DOKONAŁ KOMANDOR BYRD!

Z Waszyngtonu donoszą, iż nadeszły tam iskrowe depeche, pochodzące od komandora Byrda, kierującego wyprawą do bieguna południowego, według których kom. Byrd odkrył na biegunie południowym kilka tysięcy kilometrów kwadr. sta-

łego ładu i to w miejscach, gdzie według dotychczasowych opinii uczonych miały się znajdować wieczne lody. Wyprawa kom. Byrda przystąpiła do pozycjonowania zdjęć fotograficznych i szczegółowych badań na nowo odkrytym paśmie górskim.

Jedźmy do Rzymu.

Zwiedzić i widzieć Rzym — to me najgorętsze życzenia, które za wszelką cenę pragnąłbym spełnić — tak mawiają starzy ludzie.

Ze wszystkich krain świata katolickiego ciągną rzesze pobożne ludu do świętego miasta. Ciągna młodzież, których ciekawość ujrzenia świętego miejsca pcha przemożną siłą, ciągną i starzy, chcący przed zawarciem swych powiek na sen wieczny ujrzeć stolicę świata katolickiego, stolicę Piotrową i otrzymać z rąk Ojca św. błogosławieństwo. Ciągna uczeni, których umiłowanie piękna głos serca pcha nadludzką wprost siłą do ujrzenia pomników chrześcijańskiej kultury i arcydzieł sztuki, stworzonych przez największych geniuszów pędzla i dłuta, zgromadzonych w słonecznej Italii, ciągną i prostaczkowie, lud wiejski, robotnicy i górnicy, aby na własne oczy ujrzeć to, co jest tak drogie sercu każdego chrześcijanina.

I lud polski, który z tak wielką miłością i przywiązaniem odnosi się do Ojca św. postanowił wybrać się do Wiecznego Miasta. Ogłoszona przez Generalny Sekretariat Ligi Katolickiej w Katowicach wiadomość o organizowaniu w m. październiku r. b. pielgrzymki do Rzymu poruszyła wszystkie stany i wzbudziła ogromne zainteresowanie. Na liczne życzenia osób, chcących wziąć udział w pielgrzymce, termin zgłoszeń — jak już donosiliśmy — został przedłużony do 15 lipca. Zgłoszenia coraz to liczniej napływają: zgłasza się i duchowieństwo i nauczycielstwo, urzędnicy, wieśniacy, robotnicy i górnicy itd. W pielgrzymce biorą udział IIEE. KsKs Biskupi Lisiecki i Kubina. Komitet pielgrzymki, z którym współpracuje ks. prał. J. Gawlina, znany ze swej sprawności w organizowaniu poprzednich pielgrzymek, widząc tak duże zainteresowanie pielgrzymką, czyni starania, by uczestnikom jej udostępnić zwiedzenie jak najwięcej miejscowości. Mianowicie postarał się już, że czas trwania pielgrzymki zostanie przedłużony do 16 a może i 18 dni. Czyni jeszcze dalsze zabiegi, co najprawdopodobniej da się urzeczywistnić, że oprócz wymienionych w poprzednich programach miejscowości, jak Wenecja, Rzym, Assyż, Padwa i Wiedeń, zwiedzi się jeszcze przesłaniczny i z widokiem na Wezuwiusz Neapol, malowniczą wyspę Capri, słynną ze swych wykopalisk Pompeje, zwłaszcza jej najświetniejsze wykopaliska, powrotną zaś drogą Florencję, ze swymi światowej sławy muzeami i przesłanicznie położone Fiesole. W ten sposób liczne rzesze uczestników pielgrzymki zapoznać się będą mogły z nieocenionymi zabytkami sztuki i piękności natury.

Koszta pielgrzymki te same, t. j. zł. 645.- klasa trzecia i zł. 1070.- klasa druga. Przy zgłoszeniach należy przesłać pierwszą ratę w kwocie 250.- zł.

A więc zapisujemy się, póki czas, na pielgrzymkę do Rzymu! Kto wie, czy w życiu naszym nadarzy się jeszcze kiedy taka sposobność.

Wszelkie zgłoszenia przyjmuje Generalny Sekretariat Ligi Katolickiej w Katowicach, ul. marsz. Piłsudskiego Nr. 58. Tel. 1330.

OKRADZENIE KS. ARCYBISKUPA JAŁBRZYKOWSKIEGO

Na stacji Małkinia skradziono na peronie Metropolie wileńskiemu, ks. arcybiskupowi Jałbrzy-



Briand i Stresemann na prywatnej konferencji.

kowskiemu, walizkę brązową w płóciennym pokrowcu koloru zielonego, zawierającą brewjarz, pastorał rozebrany na trzy części, mitrę biskupią i fioletową sutannę, których wartość wynosi około 2.000 złotych. — Policja rozpoczęła niezwłocznie energiczne dochodzenia.

Samobójstwo Ministra.

Hiszpański minister spraw wewnętrznych hr. Sagasta popełnił samobójstwo. Przyczyny dotąd nie stwierdzono.

OTWARCIE PARLAMENTU ANGIELSKIEGO

W czasie otwarcia parlamentu angielskiego mowę tronową wygłosił w zastępstwie chorego króla angielskiego, lord kanclerz Sankey.

W mowie zapowiedziano między innymi wznowienie stosunków handlowych i dyplomatycznych z Sowietami i ewakuację Nadrenji.

NIEZADŁUGO BEDZIEMY PALIĆ PAPIEROSY BEZ NIKOTYNY

Główna Dyrekcja Monopolu tytoniowego zakupiła od polskiego inżyniera wynalazek z dziedziny fabrykacji nowych nieszkodzących zdrowiu wyrobów tytoniowych. Fabrykacja nowych papierosów rozpocznie się za niespełna dwa miesiące i to wprawdzie w Warszawie.

TLUM STRZELAŁ DO POLICJI

W Katowicach podczas zabawy tanecznej jaka odbyła się w sali Schnapki, doszło do kłótni a później do bijatyki. Do bójki wmixsza się policja, która awanturników aresztowała. Pijany tłum usiłował awanturników odbić i z tego powodu zaczęli strzelać do policji, nie raniąc na szczęście nikogo.

KRADZIEŻ 10.000 ZŁOTYCH

Na kasjerkę zakładów Impregnacyjnych w Solcu Kujawskim, niej. Chojecką, niosącą w tece 10

tys. złotych gotówką, napadli bandyci i zrabowali pieniądze.

Bandytów aresztowano. Są to: 26-letni rzeźnik Antoni Wigorski z Bydgoszczy i 21-letni szofer Józef Waldemar Papke również zamieszkały w Bydgoszczy.

WYSTAWNY POGRZEB BANDYTY.

Przed paru dniami zastrzelono w Warszawie włamywacza Franciszka Lajszczaka. Pogrzeb jego był niezwykle wspaniały. Przed dom, w którym miał się odbyć pogrzeb, zajeżdżało 21 samochodów naładowanych wieńcami. Na szarfach wieńców widniały napisy: Cześć bohaterowi — kochanemu Frankowi, — dziełnemu towarzyszu i t. d. Przed domem zebrało się około 200 złodziejaszków, branych wykwintnie, obwieszonych biżuterjami.

ILE WYDAJE AMERYKA NA OGŁOSZENIA GAZETCIE?

Amerykański urząd badania konjunktury gospodarczej ogłosił w tych dniach bardzo ciekawą statystykę, wykazującą wysokość wydatków, przeznaczonych przez przedsiębiorstwa amerykańskie na cele ogłoszeniowe. I tak w ciągu roku 1928 wydano w całej Ameryce na ogłoszenia w gazetach, oraz w rozmaitego rodzaju wydawnictwach ponad półtora miliarda dolarów. Z olbrzymiej tej sumy przypada na dzienniki 690 milionów na pisma ilustrowane 210 milionów, na plakaty 400 milionów, oraz na nieperjodyczne wydawnictwa 200 milionów. Jak z tego widzimy, reklama ogłoszeniowa stanowi bardzo poważną rubrykę w budżetach przedsiębiorstw amerykańskich.

KUPUJ SWOJE U SWOICH W SWOJEM MIEŚCIE.

ADAM PLUG

DRZEWO ŚWIĘTE Z TRADYCJI ZACNEGO RODU.

—o— (Ciąg dalszy).

— Już was nie ujrzę — mówił — ale i w grobie część wasza drogą mi będzie! Strzeżcież jej, a nie życia swojego... Bóg z wami!

Poszli i wieść o nich przepadła.

Matka nieboga, co rano i co wieczór, szła do kościoła, i u stopni ołtarza, który na pniu moim się wznosił, dla dziełwy swej błagała zmiłowania Bożego, a po dniach całych szła piękne ornaty, by je składać w wotach błagalnych. Ojciec zchorzwały postękiwał na swoim łożu, nie tak z bólu, jak z nudy a nieczynności, której nie nawykł, i z tęsknoty do boju, który dlań był zdrowiem i życiem. To też nieraz, bywało, wsparty na ramionach sług swnich, zwlekał się biedny starzec z pościeli i u rozwartego okna zasiadał. Koniuszowie wtedy ze stajen przyprowadzali mu wiernego rumaka, na którym kilka wypraw ostatnich odbył, i w rzęd go przystrajali przepyszny; a starzec, drząc ze wzruszenia rzewnego, wyciągał doń ręce przez okno, i wołał nań głosem serdecznym. Rumak mu rżeniem odpowiadał radosnym, i podbiegał ku niemu i zmyślny łeb swój kładł na jego ramieniu. On go z czułością obejmował za szyję, i z tęsknotą największą wpatrywał się w oczy jego rozumne, palające jeszcze ogniem dawniejszym, i posiwiałe swoje skronie miłościwie tulił do jego głowy, i płakał, płakał, jak dziecko!... Uprawdzali wreszcie koniuszowie rumaka, a on się rzucił, i szarpał się gniewliwie, i rżąc żałośnie, raz w raz oglądał się

ku oknu, niby się skarżąc, i niby się dziwując, że pan go dotychczas nie raczył!... A pan z boleścią wielką oczy dłońmi zakrywał i znów nieszczęsny na łożu swe powracał.

Gdy zaś dni parę z pościeli dźwignąć się nie mógł, to pacholeta nadworne nosiły doń zbroje, hełmy, buzdycany i miecze, słowem arsenał cały, i w armatury misterne ściany izby stroiły; a mnich sędziwy czytał mu stare kroniki...

A czas wlekił się powoli, jako zwykle w smutku i trosce; mimo to wszakże i lato przeminęło i jesieni część znaczna. Starzec z dnia na dzień coraz to bardziej z sił opadał, aż wreszcie w nocy z 6-go na 7-my października oświadczył swej małżonce i domownikom, iż rychło już godzina jego wybije. Chciano wnet posłać do klasztoru po księży, lecz się oparł temu stanowczo, owszem, o własnej sile z łoża się podniósł, i strój odświętny wdziać na siebie rozkazał, i oznajmił obecnym, że sam do kościoła podąży, by raz ostatni, ze czcią należytą, do Pańskiego stołu przystąpić.

Zadziwiło to wszystkich, lecz że nikt nigdy woli tego męża oporu stawiać nie śmiał, więc i tym razem usłuchano jej święcie. Zapalono pochodnie; dworzanie wzięli starca pod ręce, tzy rzewne tłumiąc, małżonka stanęła przy jego boku, i żałobna gromadka, krokiem powolnym, ruszyła w drogę.

Zakonnicy, uprzedzeni zawczasu, otwarli i oświecili kościół, a sam ksiądz Przeor oczekiwał na penitenta.

Po odbytej spowiedzi starzec, skruszony wielce, legł krzyżem przed stopniami ołtarza, i długo się tak modlił, w uroczystem ducha wzniesieniu. Wstał nareszcie na kłęczki, a wsparty przez dwóch braci zakonnych, podniósł się na najwyższy stopień ku mensie. Zabrzmiały dzwonki... Oto Baranek Boży! — rozległ się głos kapłana, wznoszącego hostyą świętą,

i znów starzec pobożny siwą głowę ukorzył, dając ją w pokłonie tuż przed samym ołtarzem, jest pod pnem moim błogosławionym, tam, przed sześciu wiekami krew męczeńska w ziemię kłała... I znów się podniósł, i ze łzami na oczach z błogością niezmierną w licach, Boga przywrócił sercu... Ksiądz, przejęty do głębi duszy tym wzniosłym obrzędem, drżącymi ustami szepcząc mowę, przez chwilę łzawych oczu od starca oderwać mógł, i zwolna się z kielichem od ołtarza obracał — „A temuż jeszcze? a temu? — jęknął starzec gwałtem, i wyszła rękę zylastą wyciągnął w lewą stronę ołtarza. Kapłan się zatrzymał zdumiony, spojrzawszy postrzegł nikogo, i zamknął kielich w cymborach biorąc ten wykrzyk za skutek gorączkowego pententa, który w ślad za tem znowu na twarz starca z głośną modlitwą... A przecież jam widział, że na niższym stopniu ołtarza, parę kroków od ojca, kłęcząc starszy syn jego, w zbroi kurzą krytej, pogiętej i potrzaskanej, a z pod przyłbicy niesionej na czole krew mu się lala strumieniem. On ręce na krzyż złożył na piersiach, wniósł wiatyk święty próżno czekając; a tyle prośby błagania było w jego obliczu, takie wielkie łaknienie chleba anielskiego, że biedny starzec, ujrzawszy wstrzymać się nie mógł i zawołał na księdza: „muż jeszcze! a temu.“ Lecz ksiądz nie widząc przeczuwał, nie zrozumiał wołania! Starzec patrzył, a widmo wnet znikło smutne...

Po skończonych modlitwach, które dość trwałe, znów słudzy ramionami wsparli pana jego, drudzy wspomogli panią, chwiejącą się na gach z wielkiej żałości, inni zapalili pochodnie smutny orszak wyszedł z kościoła, a i ksiądz za nim podążył, trwożny o życie kolatora swego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 5 lipca 1929 r.

— **DZIŚ 8 STRON.** Dzisiejszy numer naszego pisma zawiera dodatki tygodniowe: „Nasz Przyjaciel” i „Opiekun Działwy” ten ostatni powiększony o 4 strony. (dawniej dodawaliśmy tylko 4 strony). Wszystkich stron gazetowych jest 8. Gdyby nie trudności techniczne, dodalibyśmy jeszcze 4 strony więcej. Mamy jednakże nadzieję, że skoro trudności zostaną usunięte, gazeta nasza wychodziła będzie w powiększonej objętości. Upraszamy naszych Czytelników usilnie, by agitowali za naszym pismem wśród swoich krewnych i znajomych. Kto się spóźnił z zapisaniem gazety, może jeszcze zapisać na pocztę lub w administracji naszego pisma. Najlepiej jest gazetę zapisać na cały kwartał.

— **Podziękowanie.** Zarząd Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy w Wąbrzeźnie składa serdeczne podziękowanie rodzicom chrzestnym za przyjęcie godności przy poświęceniu sztandaru, przedstawicielom władz, organizacjom, towarzystwom i związkom. Równocześnie Zarząd składa serdeczne podziękowanie ks. prof. Brejskiemu za podniesienie kazania, oraz ks. Mówińskiemu za uczestniczenie w uroczystości.

Niezależnie od tego składamy podziękowanie tym wszystkim, którzy bezinteresownie przyczynili się lub w jakikolwiek sposób dopomogli do ufundowania sztandaru.

— **Burza.** Wczorajszy parny dzień sprowadził Burza przeszła w stronę zachodnią, nie wyrządzając w mieście żadnej straty.

— **Lipiec będzie burzliwy.** Lipiec będzie na ogół silnie zmienny, ciepły i burzliwy z szeregiem gorących dni. Chłodniej przypuszczalnie w końcu pierwszego tygodnia i około 20 lipca. Dość częste przelotne deszcze o charakterze lokalnym, większe około 8, 13, 19, i 30 lipca. Na południu pogodniej. W drugiej połowie miesiąca przypuszczalnie słoneczniej.

Kosmicznie należy lipiec do najbardziej krytycznych miesięcy roku. Ujemne wpływy mieszczą się szczególnie w pierwszym tygodniu miesiąca gdzie ściśle dnia 3-go lipca przypada co dwa lata powtarzając się konjunkcja górnych planet Marsa i Neptuna. Pozatem krytyczne okresy około 8, 12—19, 27 i 31 lipca.

Do lotów nad Atlantykiem pierwsza połowa miesiąca prawie wcale nie nadaje się. Druga połowa korzystniejsza.

— **Deszczu już dosyć!** tak mówią rolnicy, albowiem na łąkach leży siano, które zwiesić należy. Deszcze przeszkadzają w zwożeniu siana, oraz w dojrzewaniu zboża. Żniwa w tem roku rozpoczyna się nie przedź jak za 4 tygodnie — tylko na gruntach piaszczystych rozpoczyna się żniwa przedź.

— **Srebrny medal** na Wystawie Łowieckiej urządzanej na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, otrzymał pan nadleśniczy Bausch, za piękny okaz bażanta, wyhodowanego w bażanterni p. hr. v. Alvenslebena w Wroniu. — P. Bauschowi z okazji otrzymania medalu życzymy, by przy nadarzącej się okazji otrzymał medal złoty.

— **Zbieranie Ziół Lekarskich.** Zdawałoby się że w kraju takim, jak Polska, gdzie powszechnie słyszy się narzekania na biedę, lub nędzę, gdzie mamy krocie bezrobotnych, powinno być silnie rozwinięte poczucie szukania źródeł zarobku na wszelkich terenach pracy. Tak jest w wielu krajach nawet o silnie rozwiniętym życiu gospodarczym i przy powszechnym dobrobyciu.

Ile zaś u nas źródeł zarobkowych leży odłogiem! - Stwierdzono, iż w roku zeszłym na rynek aptekarski dostarczono tak znikomej ilości ziół leczniczych rosnących obficie dziko w Polsce, iż zachodzi konieczność sprowadzenia wielkiej ilości, nawet najpowszechniejszych ziół i korzeni z Niemiec.

Wynik przy ujemnym bilansie handlowym, zapłacimy wielomilionowe sumy Niemcom, którzy potrafili sobie zapewnić zbiór ziół, nietylko na własne potrzeby, lecz nawet na wywóz.

Zioła te mamy u siebie w olbrzymiej ilości na polach, na łąkach, w lasach, w rowach, przy drogach. Dodam jeszcze, że do zbierania i spieniężenia różnego rodzaju ziół nadaje się wiosna lato i początek jesieni. Za zioła należy zbierać można osiągnąć poważne dochody.

Jednakże nasze zioła marnieją, gdy konieczność wymaga gromadzenia ich w znacznej ilości, wyręczają nas w tem Niemcy. Trzeba więc sprowadzać rumianek, kwiat lipowy i wiele innych.

Zbiór ziół lekarskich jest niesłychanie łatwy. Pracą tą zajmować się mogą dzieci, kobiety i starcy. Ilu zaś mieszkańców wsi żyje w nędzy, często żądają zapomogi, gdy ta łatwa praca może dać dochody.

Zioła lekarskie jak rumianek, kwiat lipowy kupuje Chemiczna Fabryka „Donatol” właśc. K. Wietrzyński — Wąbrzeźno - Pomorze ul. Kopernika Nr. 2.

Gdzie Rzym a gdzie Krym?

„GŁOS WĄBRZESKI” NE SŁUŻY ROZBIJACZOM I OD NIKOGO PIENIĘDZY NIE BIERZE.

Nasi Czytelnicy przypominają sobie - a zwłaszcza okolica Płużnicy doskonale o tem wie, że podawaliśmy wiadomość o założeniu Kółka Drobnych Rolników. Wiadomość ta, nosząca nagłówek „Po co to rozdrabnianie?” a pochodząca z wiarogodnego źródła, bardzo uządlila niedawno powstałe pismo „Wiarus Pomorski” w Kartuzach, w którym Piotr z Kotnowa w artykule „Gadał ślepy o kolorach” opowiedział swoim czytelnikom najrozmaitsze brednie z powodu naszej wiadomości.

Pismo to dostało się do rąk naszych przypadkowo, gdyż go nie otrzymujemy.

Jak „Wiarus Pomorski” zna się na polityce dopiero teraz się wydał, bowiem pismo nasze posądza o „chęć przysłużenia się endecji - broniącej kapitalistów(!?) (Panowie z „Wiarusa” a do czego Wy dążycie?).

Może pan Piotr z Kotnowa, piszący w „Wiarusie Pomorskim” był tak grzeczny i stawil nam dowody, gdzie i od kogo braliśmy pieniądze?! Powinieneś lepiej się zajmować sprawami pożytecznymi a nie bajkami. „Głos Wąbrzeski” istniejący o wiele lat dłużej niż „Wiarus Pomorski” nigdy od nikogo pieniędzy NIE brał i brał NIE będzie.

O tem, że „Wiarus Pomorski” a raczej jego Piotr z Kotnowa pisał największe brednie to niema wątpliwości; niechaj nie robi takich „omyłek” jak posądzenie nas o „wysługę u endecji” dlatego prosimy przeczytać pierwszy lepszy numer „Słowa Pomorskiego” (pismo to też posądziło nas o obranie pieniędzy „z góry”), a dowie się że nie jesteśmy pismem endeckim.

Wy panowie grupujący się koło „Wiarusa Pomorskiego” aż nadto przejęliście się zasadami bolszewizmu (i tak nie mających w kraju naszym powodzenia) Gdybyście rzeczywiście dbali i bronili tych „biedaków” (jak to sami nazywacie osadników) to byście od nich nie ściągali żadnych składek a przynajmniej wyższych od P. T. R. Chociaż na wet P. T. R. pobiera składki członkowskie, to te wrócają się chociażby tytułem 8-go rabatu w Pomorskiem Stowarzyszeniu Ubezpieczeń, który to rabat przysługuje tylko członkom P. T. R.

Przygnębienie

skracca życie, wywołuje zubożenie na wszystkie słoneczne strony życia i prowadzi stopniowo do zupełnego osamotnienia.

Dobry humor idzie w parze z pełnym zdrowiem. Dlaczego więc męczycie na każdym kroku Wasze ciało i nerwy twardymi obcasami skórzanemi? Noście obcasy gumowe BERSON.

Zapewniają oni cichy, elastyczny chód i utrzymują pełnię zdrowia.

Noszenie BERSONA to — to zdrowia ochrona!

— **Dokąd pójdziemy w niedzielę?** Oczywiście, że na zabawę do ogrodu p. Twardowskiego, urządzoną staraniem Komitetu Reprezentacyjnego, będącego pod protektoratem W. Pana Starosty dra Prądzyńskiego.

Czysty zysk z zabawy przeznaczony na cele oświatowe Policijnego Klubu Sportowego „Lech” powiatu wąbrzeskiego.

W ogrodzie będzie bardzo wiele miłych niespodzianek jakich dotąd w Wąbrzeźnie niewidziano.

Wieczorem w sali p. J. Kaczyńskiego odbędzie się zabawa taneczna. Z tego względu seans kinematograficzny rozpocznie się o godzinie 8-mej wieczna co Szan. Obywatelstwu zwracamy uwagę.

Z POWIATU.

— **Czystochleb** (Zebranie Kółka Rolniczego). W nadchodzącą niedzielę tj. 7 lipca o godz. 3 po poł. odbędzie się w sali p. Marasińskiego zebranie Kółka Rolniczego. Z powodu bardzo ważnych spraw jak założenie sekcji przysposobienia rolniczego i wiele innych ważnych spraw, przybycie wszystkich członków Kółka konieczne. Goście i sympatycy naszego Koła mile widziani. — Za Zarząd Ludwik Wiśniewski, prezes.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— **N. N.** Za nadesłany list serdecznie W Panu dziękujemy. Jesteśmy tego samego zdania co i Pan. Wszystkie szanujące się towarzystwa, tego o którym pan wspomina w liście winny jako członka wykreślić a ten który uważa się za porządnego obywatela nie powinien takiemu panu podać ręki, albowiem powinien poczytywać sobie to za ujmę honoru i przestawać ani na ulicy ani w żadnym lokalu. Naprawdę że nie mamy słów oburzenia na tego pana za jego ordynarne i wprost bestjałskie postępowanie. Należałoby zabrać tego jegomościa do Świecia lub Kocborowa. Nadesłany list przechowamy i zamieścimy przy najbliższej okazji.

RUCH TOWARZYSTW

— **Baczność Sokoli.** Dzisiaj t. j. w piątek o godz. 20-tej zbiórka wszystkich „druhen i druhów” przy ognisku Sokolim przy ul. Przemysłowej. Zabrać należy plecaki i menażki celem zdania takowych. Członem. Naczelnik.

Pamiętam, wiele oburzenia wywołała właśnie u Waszych członków notatka o wyzwoleńcach, umieszczona w naszym piśmie. Dlaczego?

Podaną przez nas wiadomość o utworzeniu Kółka Drobnych Rolników w Płużnicy, nazywa „Wiarus Pomorski” kłamstwem! (Najwięcej się złością o to, żeśmy podali, iż ich prelegent był legitymowany przez policję.) Prawdę mówiąc, „Wiarus Pomorski” zaprzeczył wiarogodnej - prawdziwej wiadomości - a to chyba ze wstydu.

Czy panowie mają zaufanie u swego wiceprzewodniczącego nie chcemy w to wchodzić - natomiast jak mogliśmy stwierdzić, już dość dawno nikt z p. Frąckiem nie sympatyzuje a przede wszystkim w Płużnicy.

Zapytujemy się, jak członkowie Kółka Drobnych Rolników wypełniają przez „siebie” zakres lony program skoro stanowczo zaprzeczacie, iż nie walczyacie przeciw P. T. R.

Na takie zaprzeczenie nie mamy słów! Kłamiecie aż się kurzy! — Wiedźcie, najgorszym jest ten, który z cynizmem przeciska przez zęby kłamstwo za kłamstwem - tak jak wy to robicie.

Gdyby chodziło o dowody chętnie ich dostarczymy, albowiem nieraz słyszeliśmy jak członkowie Organizacji Drobnych Rolników występowali jawnie przeciwko Kółkom Rolniczym Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.

Tak więc „Wiarusie Pomorski” zblachował się do cna swoim kłamstwem i bzdurami opowiadaniem swoim czytelnikom.

Nie uda się Wam ani Waszym płatnym agentom rozbić ani P. T. R. ani nas. Jeszcze są u nas ludzie, którzy dawno poznali wasze „gruszki na wierzbie”.

Wiedźcie i zapamiętajcie sobie, iż ludzie myślący o tem, by napełnić swoją kieszeń i mieć pełen żołądek, to ci, o których nie warto wogóle mówić.

Ad ultimo — dodajemy, że należy pisać o tem co się wie dokładnie byśmy nie potrzebowali powiadać Wam Panowie z Drobnych Kółek Rolników i innych „Wiarusów Pomorskich”, gdzie Rzym a gdzie Krym!

— Legja Inwalidów W. P. Komp. Wąbrzeźno, mające się odbyć dnia 7. 7. 29. Miesięczne zebranie nie odbędzie się w tym dniu natomiast dnia 14. 7. 29 o godz. 12.30 w lokalu p. Markuszewskiego odbędzie się na które się wszystkich członków i sympatyków zaprasza

ZARZĄD.

— **Do wiadomości inwalidów i wdowom woj.** Zebranie miesięczne Pow. Kota Zw. Inwalidów Woj. Rz. P. w Wąbrzeźnie odbędzie się w niedzielę 7. b. m. o godz. 1.30 w lokalu p. Małskiego ul. Grudziądzka. Zwracamy uwagę wszystkim by na zebranie przybyli bezwzględnie również tamże przedstawili swe bolączki celem zebrania do materiału memorjału który zabierze delegat wyjeżdżający w przyszłych dniach tychże sprawach do Wielkopolskiej Izby Skarbowej w Poznaniu również Starostwa Powiatowego w Toruniu. Zatem wszyscy, którzy renty nie pobierają wzgl. im takową zawieszono zechcą stawić ustne wnioski na zebraniu wzgl. w Sekretarjacie. Przypomina się także uiszczenie się zaległych składek. Zarząd

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 2 VII. 1929 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Jałówki i krowy

a) pełnomięs. wytucz krowy najw. wartości rzeźniej	158—160
b) pełnomięs. wytucz. krowy mniej dobre młode najw. wart. rzeźnej do lat 7.	148—154
c) starsze wytucz. jałówki i krowy	136—140
d) miernie odżywione krowy i jałówki	108—114
e) licho odżywione krowy i jałówki	75—95

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczne	204—220
b) średnio tuczne cielęta i najprzed. ssaki	186—200
c) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki	160—170
d) liche ssaki	140—170

Owce

Opasy chlewnae:	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	136—140
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	124—127
c) miernie odżywione skopy i owce	—116

NOTOWANIA GIELDY PŁODÓW ROLNICZYCH W POZNAŃU.

Notowania oficjalne z dnia 3. VII. 1929 r.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Zyto	26,25—27,25
Pszenica	45,00—46,—
Jęczmień brow.	—,—
Jęczmień zw.	27,50—28,50
Maka żytnia 65% z work. stan.	—,—
Maka pszenna 65% z work.	66,00—70,00
Owies	26,00—27,00
Otręby żytnie	18,00—19,00
Otręby pszenne	20,50—21,50
Rzepak	00,00—00,00

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski” B. Szczuka, Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

KINO SŁONCE

HOTEL pod BIAŁYM ORŁEM

Dziś poraz ostatni! Dziś poraz ostatni!

DOUGLAS I-SZY

Wszystkie miejsca 0,50 zł.

Już w sobotę, dnia 6 lipca br. o g. 8,45 wiecz.

NIEDOROSTEK

(THE KID BROTHER)

W roli głównej:

HAROLD LLOYD

Film ten reżyserowali znani FED WILDE I J. H. HOVE według legendy JOHN GREGA

Dotego wspaniały, wesoły nadprogram i tygodnik aktualności Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu oraz wesoła dotąd nigdzie niewidziana komedia. Początek seansów w sobotę o g. 8,45 w niedzielę o g. 6 i 8,45.

ANONS: ROZPĘTANE ŻYWIÓŁY

Żniwiarki

oryg. „DEERING“, grabie automatyczne, toczaki do kos żniwnych

dostarcza na dogodnych warunkach płatności

POMORSKIE STOW. ROLNICZO - HANDL.

Sp. z ogr. odp.

Tel. 173

Oddział Wąbrzeźno

Tel. 173

KINO-TEATR

Dwór Wąbrzeski

W sobotę i niedzielę, 6 i 7 punktualnie o 8,30 Wielki wiedeński superfilm!

Harry Liedtke

Jako kapitan ułanów w obrazie pt.

Miłości Dragońskie

Film pełen niefrasobliwego, żywiołowego humoru i tempa w 12 aktach. Pikantne i niezwykle dowcipne sceny. Sytuacje pełne dramatycznych momentów.

W rolach dalszych Marja Paudler jako Gisi dziewczynka w smokingu oraz „HANS JUNKERMANN“

jako podstarżały i niefortunny DON JUAN

Przetarg przymusowy

Dnia 13 lipca 29 r. o godz. 12 w południe sprzedawać będzie egzekutor powiatowy przy Powiatowej Kasie Chorych w Wąbrzeźnie najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką u p. Buszczyńskiego maj. Mgowo

dwa konie wyjazdowe kasztany, jednego dwuletniego, dwa zeszłoroczne i pięć tegorocznych źrebiąt, 35 owiec 20 gęsi, około 50 gąsiąt, 20 kaczek, około 40 kur, 80 kurcząt, 2 indyki i 6 indyczek

Przewodn. Wydz. Powiatowego

Przetarg.

Bractwo Strzeleckie w Wąbrzeźnie rozpisuje niniejszem

przetarg robót ziemnych na założenie boiska.

Poruszone zostaną około 5000-6000 q m. ziemi.

Siepe kosztorysy odebrać można u wice-prezesa Br. Strzeleckiego p. Głowackiego w Rynku za opłatą 2 zł.

Oferty należy składać najpóźniej do dnia 9 lipca godz. 11-tej u p. Głowackiego.

Zarząd Bractwa zastrzega sobie dobrowolny wybór przedsiębiorstwa ewtl. nieuwzględnienie żadnej złożonej oferty. Zarząd Bractwa Strzeleckiego w Wąbrzeźnie

OKAZYJNA SPRZEDAŻ

samochodu

marki CHEVROLET typ 28 prawie nowy limuzyna 4-ro drzwiowa na dogodnych warunkach wpłaty. Wiadomość Wąbrzeźno, Kolejowa 23.

Trzyklasowa Szkoła Powsz.

w Łobdowie pow. wąbrzeski urzędza w niedzielę, dnia 7 lipca br. na uroczej polance w lesie Tokary

Wielką

zabawę szkolną

Wymarsz z szkoły do lasu o g. 3 po p.

Program:

1. Gry, korowody itd. 2. Rozrywki (wspinięcie na drąg, bieganie w workach, biegający pierniczek itd. 3. Trójbój. 4. Pokazy gimnastyczne 5. Spiew chórówy. 6. Przedstawienie Noc świętojańska. Poza-tem aukcja amerykańska na zwierzęta i wiele innych niespodzianek.

Przygrywać będzie doborowa orkiestra.

Tańce dla dorosłych.

Czysty zysk przeznaczają się na cele szkolne. O liczny udział proszą

ZARZĄD.

Ogłoszenie.

W poniedziałek, dnia 8 lipca 29 r. o godzinie 5-tej po południu nastąpi

publiczne wydzierżawienie łąk brzegowych jeziora sicińskiego, które graniczą do posiadłości pp. Chojnackiego i Nahsowej.

Zbiórka reflektantów o wyznaczonym czasie przed posiadłością p. Nahsowej.

Warunki wydzierżawienia ogłoszone będą krótko przed rozpoczęciem wydzierżawienia.

MAGISTRAT

Schwarz, burmistrz.

Przedziewanie czereśni.

Dnia 6 lipca 1929 r. o godzinie 10-tej przed poł. w gmachu Starostwa pokój 11-ty odbędzie się ustny przetarg na

przedziewanie czereśni i wiśni z drzew przy szosach powiatowych.

Wąbrzeźno, dnia 3 lipca 1929 r.

(-) Makowski, budowniczy pow.

Ogłoszenie.

Państwowa Rektyfikacja Spirytusu i Wytwórnia Wódek Nr. 5 w Starogardzie podaje do wiadomości P. P. Odbiorców, iż z dniem 15 lipca 1929 r.

zostanie uruchomiona w Wąbrzeźnie

Państw. Hurtownia Wódek Nr. 121

przy ul. Ogrodowej nr. 3 w domu p. Candra.

Kierownik inż. K. Biehler.

Ksawery Różyński

mistrz stolarski

WĄBRZEŹNO ul. Ogrodowa dom p. Tobolskiego

Wykonuje na zamówienia trwałe i tanie

STYLOWE MEBLE, SYPIALNIE, JADALNIE itp.

Podjęmuje się wykonać wszelkie zamówienia w zakresie stolarstwa wchodzące

MAGAZYN TRUMIEN

Znane od przeszło lat 400 zdrowotne

PIWO GRODZISKIE

jest najulubieńszym napojem dla wszystkich. Piwo Grodziskie idealnie gasi pragnienie, rozbudza apetyt i ułatwia trawienie. Liczne powagi lekarskie zalecają piwo grodziskie rekonwalescentom, chorym na żołądek i cukrzycę. Piwo to zawsze odleżałe i w doborowej jakości poleca

:: HURTOWNIA PIWA ::
H. BAUER - WĄBRZEŹNO
Telefon nr. 3 i 118

Opielacze

poleca w różnych gatunkach od 1 rzędowego do 3 metrów.

Wąbrzeska Fabryka Maszyn

w. J. Kotecki, Wąbrzeźno-Pomorze. Tel. 49.

Najlepszy proszek do prania

ZŁOTY

Każda paczka zawiera podarek.

Wszędzie do nabycia

Kupuję stale wszelkie surowe skóry

— po najwyższych cenach dziennych —
FELIKS WIŚNIEWSKI
Tel. 138 obok apteki Tel. 138

Od 15 lipca potrzebna

służąca

Plebanja Niedźwiedz.

Poszukuję zaraz lub od 15 bm.

kasjerki

Zgłosz. z odpisami świadectw. i podaniem pensji przyjmuje

M. JEZERSKI skład żelaza, Wąbrzeźno

Poszukuje się zaraz

czeladnika

krawieckiego

uczni kraw. oraz

służącej

W. Krajewski

Pomorska 1.

1 używana kompl.

MŁCARNIA

parowa z elewatorami, 1 używany

MOTOR

benzynowy 3 używane

KOSIARKI

do trawy 4 używane

ZNIWIARKI

1 używane

grabie konne 4 używane

MANEŻE

3 używane

SIECZKARKI

5 używanych

MŁCARNI

Wszystkie maszyny są bardzo dobrze utrzymane, częściowo jak nowe. Sprzedaż dla braku miejsca na dogodnych warunkach płatności.

E. GOHRITZ

Fabr. Maszyn i Lej. Żelaza Wąbrzeźno - Pom.

Matjasy

prawdziwe

poleca

St. Klimek Rynek

Trumny

w wielkim wyborze stale na składzie

BARYLSKI

KOLEJOWA 4

SÓL

czerveną

na koniczyny i siano poleca

St. Klimek Rynek

Uczeń

chcący się wyuczyć introligatorstwa z ukończeniem 7 klasy szkoły powszechnej może się zgłosić.

Głos Wąbrzeski Wąbrzeźno